

POSTANOWIENIE

Dnia 22 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
w sprawie **T.S.**,
skazanego z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej, w dniu 22 października 2024 r.,
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu
z dnia 12 stycznia 2024 r., sygn. akt II AKa 157/22,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu
z dnia 4 marca 2022 r., sygn. akt III K 327/21,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanego.**

WB.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 4 marca 2022 r., sygn. akt III K 327/21, uznał T.S. za winnego tego, że w dniu 8 grudnia 2019 roku, w S., uderzył L.S. pięścią w twarz, powodując jego upadek i uderzenie głową o betonowe podłoże, wskutek czego pokrzywdzony doznał obrażeń w postaci stłuczenia mózgu w obrębie płata czołowego i skroniowego z następową ostrą niewydolnością oddechową i napadami drgawkowymi, złamania kości potylicznej lewej,

niewielkiego krwawienia podpajęczynówkowego, obustronnego niewielkiego przewlekłego krwiaka podtwardówkowego, stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu,

tj. przestępstwa z art. 156 § 1 pkt. 2 k.k., za które wymierzono mu karę 4 lat pozbawienia wolności.

Od tego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, który – podnosząc zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych mającego wpływ na treść orzeczenia oraz obrazy przepisów postępowania (art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k.) – wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zakwalifikowanie czynu popełnionego przez T.S. jako przestępstwa z art. 156 § 2 k.k. i wymierzenie kary 10 miesięcy pozbawienia wolności, ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z dnia 12 stycznia 2024 r., sygn. akt II AKa 157/22, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, iż uzupełnił podstawy prawne orzeczeń w przedmiocie kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu przestępstwa, jak i orzeczenia o karze za to przestępstwo o przepis art. 4 § 1 k.k., i przyjął, że powstanie opisanego skutku oskarżony obejmował zamiarem ewentualnym. W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Od wyroku Sądu odwoławczego kasację wniósł obrońca skazanego, podnosząc następujące zarzuty rażącego naruszenia prawa procesowego:

1. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., polegające na arbitralnym oraz bezkrytycznym zaakceptowaniu przez Sąd odwoławczy niewątpliwie nieprawidłowej oceny materiału dowodowego poczynionej przez Sąd I instancji i przez to brak należytej kontroli odwoławczej zastosowania art. 7 k.p.k. w toku przeprowadzonego postępowania, co miało istotny wpływ na błędne ustalenie, iż T.S. umyślnie spowodował ciężki uszczerbek na zdrowiu L.S., w sytuacji, gdy w rzeczywistości nie obejmował on swoim zamiarem negatywnych konsekwencji dla zdrowia pokrzywdzonego;
2. art. 433 § 2 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k., art. 167 k.p.k. i art. 2 § 2 k.p.k., polegające na arbitralnym oraz bezkrytycznym zaakceptowaniu

przez Sąd odwoławczy braku przesłuchania zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i sądowego kluczowego świadka i bezpośredniego uczestnika zdarzeń, R.L., co miało istotny wpływ na błędne ustalenie, iż T.S. umyślnie spowodował ciężki uszczerbek na zdrowiu L.S., w sytuacji, gdy w rzeczywistości nie obejmował on swoim zamiarem negatywnych konsekwencji dla zdrowia pokrzywdzonego;

3. art. 201 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k., polegające na nieprzeprowadzeniu z urzędu dowodu z uzupełniającej lub nowej opinii biegłych psychiatrów, w sytuacji, gdy wnioski opinii biegłych psychiatrów z dnia 14 maja 2021 r. były sprzeczne z wnioskami aż trzech opinii przedłożonych przez obrońcę T.S. przy piśmie z dnia 4 stycznia 2024 r., z których jednoznacznie wynikało, iż wyżej wymieniony działał w warunkach określonych w art. 31 § 2 k.k., a choroba psychiczna, na którą cierpi, rozwinęła się u niego w 2014 roku, a więc nie pomiędzy popełnionymi czynami (pomiędzy którymi odstęp wynosi zaledwie około 6 miesięcy), a znacznie wcześniej przed nimi, co miało istotny wpływ na błędne ustalenie, iż T.S. w chwili popełnienia czynu miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu w całości i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Prokurator w odpowiedzi na kasację, wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja jest bezzasadna w oczywistym stopniu, co uprawniało do jej oddalenia na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentuje się, że: „kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia skierowanym przeciwko orzeczeniu wydanemu przez sąd odwoławczy na skutek rozpoznania środka odwoławczego. Celem postępowania kasacyjnego jest bowiem wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a

jednocześnie takich, które miały istotny wpływ na treść orzeczenia. Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest zatem istotnie ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie jest z pewnością postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. W toku tego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary” (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2017 r., IV KK 276/17, LEX nr 2428223; LEX nr 2692803*).

Odnosząc się do pierwszego zarzutu należy stwierdzić, że Sąd II instancji miał podstawy, by uznać, iż w realiach niniejszej sprawy nie ma wątpliwości co do tego, że oskarżony obejmował swoim zamiarem możliwość spowodowania ciężkich obrażeń ciała u pokrzywdzonego i na to się godził (s. 9 uzasadnienia wyroku Sądu *ad quem*). W pisemnych motywach wyroku przytoczył okoliczności zdarzenia istotne dla poczynienia takiego ustalenia – emocjonalne podłoże zachowania skazanego tj. pojawienie się negatywnego stosunku do pokrzywdzonego oraz wyprowadzenie ciosu pięścią w twarz L.S., którego siłą była tak duża, że doprowadziła do niekontrolowanego upadku pokrzywdzonego i uderzenia głową o betonowe podłoże. Zarówno dla skazanego, jak i każdego przeciętnego człowieka nie może budzić wątpliwości to, że uderzenie pięścią w twarz, zwłaszcza silne i nagłe może spowodować upadek i uderzenie głową o twarde podłoże, co może spowodować ciężkie obrażenia wewnętrzne. Celnie również Sąd odwoławczy podkreślił, że skazany miał świadomość, że zdarzenie ma miejsce na chodniku, a zatem zdawał sobie sprawę z wysokiego prawdopodobieństwa tego, że upadek pokrzywdzonego i uderzenie głową o twarde beton może skutkować poważnymi obrażeniami, zwłaszcza że L.S. był wtedy nietrzeźwy, a zatem tym bardziej mógł się przewrócić pod wpływem uderzenia. Takie stanowisko w żadnym razie nie cechuje się dowolnością, lecz oparte jest na uniwersalnych wskazaniach doświadczenia życiowego, zaś odwołanie się do uświadomionego przez sprawcę wysokiego prawdopodobieństwa nastąpienia skutku stanowiącego istotę przypisanego przestępstwa wpisuje się z jedną z najbardziej doniosłych koncepcji wyjaśniających istotę zamiaru ewentualnego.

Jeśli chodzi o drugi zarzut, to nie znajduje podstaw stwierdzenie, jakoby Sąd odwoławczy „arbitralnie i bezkrytycznie” zaakceptował brak przesłuchania bezpośredniego świadka zdarzenia – R.L.. Sąd drugiej instancji wskazał bowiem, że podejmowano próby jego przesłuchania, jednak okazały się one bezskuteczne dlatego, że świadek ten na stałe mieszka za granicą, nie jest znane miejsce jego pobytu ani też nie można było skontaktować się ze świadkiem telefonicznie. Niebezpodstawnie też Sąd odwoławczy wskazał, że przed wniesieniem apelacji ani oskarżony ani jego obrońca nie domagali się przesłuchania R.L.. Poza tym nie bez racji zwrócono uwagę na to, że zdarzenie było obserwowane przez inne, postronne osoby i orzekające sądy dysponowały wystarczającym materiałem dowodowym.

Oczywiście chybiony jest również ostatni zarzut. Sąd odwoławczy zasadnie uznał, że w rozpoznawanej sprawie nie miały doniosłości opinie sądowo-psychiatryczne dotyczące T.S., jednak wydane w innej sprawie karnej, chociaż dotyczyły one przestępstwa nieodległego czasowo od zbrodni przypisanej mu w niniejszej sprawie. Jak bowiem wynika z opinii sądowo-psychiatrycznej wydanej w toku niniejszego postępowania, u skazanego zdiagnozowano chorobę psychiczną w postaci zaburzeń afektywnych dwubiegunowych (tę samą stwierdzoną w poprzednich opiniach), jednak znajdującą się w fazie remisji, co skutkowało konkluzją, że nie zachodziły warunki, o których mowa w art. 31 § 1 lub 2 k.k. W tych okolicznościach, biorąc pod uwagę spójność wszystkich analizowanych opinii nie zachodziły przesłanki, o których mowa w art. 201 k.p.k.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążając skazanego.

WB.

[ał]

